

Instytucja obrony koniecznej

Obrona konieczna jest jedną z najstarszych instytucji prawa karnego. Problem związany z obroną konieczną został już dawno opracowany w teorii prawa karnego, jednakże stosowanie tej instytucji w praktyce wymiaru sprawiedliwości nadal budzi niezwykle kontrowersje. Dlatego wciąż istnieje potrzeba poruszania tego tematu.

Obronę konieczną reguluje Kodeks karny. Art. 25 z poszczególnymi paragrafami stanowi:

„§ 1. Nie popełnia przestępstwa, kto w obronie koniecznej odpięra bezpośredni, bezprawny zamach na jakiegokolwiek dobro chronione prawem.

§ 2. W razie przekroczenia granic obrony koniecznej, w szczególności gdy sprawca zastosował sposób obrony niewspółmierny do niebezpieczeństwa zamachu, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia.

§ 3. Nie podlega karze, kto przekracza granice obrony koniecznej pod wpływem strachu lub wzburzenia usprawiedliwionych okolicznościami zamachu”.

W wyroku Sądu Najwyższego czytamy – „prawo do obrony koniecznej przysługuje zaatakowanemu zawsze i niezależnie od tego, że mógł uniknąć niebezpieczeństwa związanego z zamachem przez ucieczkę, ukrywanie się przed napastnikiem, wezwanie pomocy osób trzecich, czy też poszukiwanie pomocy u znajdującego się w pobliżu przedstawiciela organów porządku publicznego. Pogląd ten wynika z tego, iż *ratio legis* obrony koniecznej to nie tylko wzgląd na ochronę zaatakowanego dobra, ale także respektowanie zasady, iż prawo nie powinno ustępować przed bezprawiem”.

Napadnięty człowiek nie musi chować się przed napastnikiem a tym bardziej nie bać się chronić swojego zdrowia lub życia gdyż, „aktywna obrona nie jest tylko dopuszczalna, lecz jest typową formą zachowania, którą dotyczy art. 25 k.k. W przeciwieństwie do postawy pasywnej, biernej to właśnie aktywna obrona, która jest prawem napadniętego, wymaga szczególnych uregulowań. To z nią wiąże się zagrożenie dla zdrowia a co więcej życia napastnika, na które ustawodawca, pod szczególnymi warunkami, wyraża zgodę.

Obrona konieczna jest zaliczana do okoliczności uchylających karalną bezprawność czynu. Czyn podjęty w ramach obrony koniecznej nie stanowi przestępstwa, aczkolwiek formalnie może wypełniać znamiona ustawowe czynu zabronionego (np. uszkodzenie ciała napastnika, naruszenie nietykalności cielesnej).

Czyn popełniony w ramach obrony koniecznej jest zatem legalny. Dowodzi temu wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 1975 r.: „działanie w obronie koniecznej jest prawne i cechy tej nie pozbawia go ani brak wezwania napastnika do zaprzestania dalszego zamachu, ani też bark ostrzeżenia przez napadniętego, że użyje środka niezbędnego do odparcia zamachu w razie jego kontynuowania”.

Legalność zachowania w obronie koniecznej wynika z występowania kolizji dóbr chronionych prawem. Nie da się tego uniknąć bez poświęcenia jednego z kolidujących dóbr.

Poświęcenie jednego dobra jest uzasadnione potrzebą ochrony dobra zagrożonego bezprawnym zamachem. Chodzi tu z jednej strony o dobro napastnika, a z drugiej o dobro zagrożone i zaatakowane zamachem porządek prawny.

Zdaniem prof. A. Zolla wprowadzenie kontratypu jest uzasadnione bilansem zysków i strat. Prawo musi zapewniać legalność skutecznej ochrony. Zezwala zatem na naruszenie dobra napastnika o większej wartości niż dobra zagrożonego. Ważnym jest jednak, aby różnica nie była rażąca, gdyż takie działanie może być karalne. Należy zatem stwierdzić, że wprowadzenie kontratypów uzasadnia nie tylko bilans zysków i strat gdzie dochodzi do po-

równania kolidujących dóbr lecz również inne racje natury etycznej, społecznej czy celowościowej. Ustawodawca bierze je pod uwagę przy przesądzaniu o legalności niektórych zachowań mimo, że wyczerpują one znamiona czynu zabronionego i niekiedy nie są pozbawione ujemnej społecznie treści.

Celem obrony koniecznej jako instytucji prawa karnego przesądzającym o jej legalności jest ochrona zaatakowanych dóbr. Można uznać, że jest to naturalne prawo jednostki do ochrony swojej egzystencji, dlatego też jest jednym z podstawowych praw podmiotowych człowieka. Szczególnie wtedy, gdy władza nie jest w stanie wypełnić swoich zadań i w danych okolicznościach nam zagrażających nie obroni nas przed bezpośrednim zamachem grożącym zdrowiu a co najważniejsze życiu. Aby można było mówić o obronie koniecznej muszą zostać spełnione określone znamiona (warunki) obrony koniecznej.

Przez warunki obrony koniecznej należy rozumieć „zespół ustawowo określonych okoliczności, których zaistnienie kwalifikuje czyn człowieka, chociażby formalnie naruszający ustawowe znamiona jakiegoś typu przestępstwa, w ramach tej instytucji, powodując wyłączenie możliwości uznania takiego czynu za karne bezprawny. Skutek w postaci wyłączenia bezprawności karnej oznacza legalizację a więc prawny charakter czynu podjętego w obronie koniecznej”.

Warunki w zasadzie określa sam art. 25 § 1 k.k. Zgodnie z treścią tego artykułu są to:

- a) zamach na dobro chronione prawem, przy czym może to być jakiegokolwiek dobro jednostki lub społeczne;
- b) bezprawny i bezpośredni charakter tego zamachu;
- c) odpieranie zamachu.

Należy zwrócić uwagę na fakt, iż z powyższych warunków wynika to, że obrona musi być konieczna i współmierna do niebezpieczeństwa. Aby uznać obronę za konieczną musi nastąpić zamach natomiast obrona musi być współmierna do niebezpieczeństwa zamachu, gdyż może nastąpić jej przekroczenie z czym wiąże się popełnienie przestępstwa.

Zamach jest to zachowanie człowieka, które stwarza bezpośrednie zagrożenie zniszczenia bądź zmniejszenia przydatności w obrocie społecznym jakiegoś dobra prawnego. Zamachem jest zachowanie ukierunkowane na naruszenie dobra. Niebezpieczeństwo zniszczenia bądź uszkodzenia danego dobra może nastąpić zarówno po zachowaniu powodującym zamach, jak i równocześnie z nim. Jak twierdzi A. Gubiński zamach jest pojęciem o wiele szerszym od napadu. Na to rozróżnienie zwraca również uwagę L. Peiper. Według niego napad, jest działaniem wyłącznie przeciw osobie przy użyciu pewnej odwagi i siły. Natomiast zamachu dokonać może osoba, która tchórzliwie zakradając się do cudzego domu liczy na to, że nikogo w nim nie ma. Według J. Wojciechowskiego pojęcie zamachu sensu stricte to „wykonany czyn” i szybki energiczny ruch” natomiast sensu largo to „działanie, które ma na celu uszkodzenie ciała, odebranie życia, odebranie własności”. Zamach może trwać pomimo braku bezpośredniego ataku, na przykład gdy włamywacz grozi użyciem noża i robi gesty, które wskazują że może go użyć.

Ważną kwestią jest również stopień niebezpieczeństwa zamachu, który zależy od wielu czynników. Najważniejszym jest wartość zaatakowanego dobra. Co więcej na stopień niebezpieczeństwa wpływa intensywność zamachu, czyli sposób działania napastnika, jego właściwości i nieustępliwość jak i użyte przez niego środki, miejsce i czas zamachu. Zamach musi stwarzać obiektywne zagrożenie gdyż nie jest działaniem w obronie koniecznej „odpiernanie” urojonego zamachu. Do ustalenia wstąpienia zamachu, nie ma znaczenia stosunek psychiczny napastnika do realizowanego czynu. Nie jest również istotne czy zamach jest zawiniony.

Każde zachowanie człowieka stwarzające niebezpieczeństwo dla dobra prawem chronionego jest zamachem. Jest nim nie tylko czyn bezprawny kryminalnie, lecz również czyn bezprawny z punktu widzenia innych dziedzin prawa. Może nim być również czyn zabroniony o znikomej społecznej szkodliwości. Zamachem nie można nazywać tylko i wyłącznie działań, które są związane ze stosowaniem, przemocy fizycznej, które niewątpliwie stanowią

zagrożenie dla bezpieczeństwa dóbr chronionych. Zamachem można nazywać także zachowanie ograniczające się do agresji słownej lub zmierzające do wywołania jakiejkolwiek zmiany w zewnętrznym świecie. Bowiem obrona konieczna ma na celu nie tylko ochronę dobra bezpośrednio i bezprawnie zaatakowanego. Obrona kształtuje również zasadę, iż prawo nie powinno ustępować przed bezprawiem. Z istoty obrony koniecznej wynika to, iż nie ma znaczenia czy dopuszczający się zamachu ponosi winę za swoje czyny – prawo do odpięcia zamachu przysługuje także w przypadku czynów popełnianych przez osoby nie ponoszące odpowiedzialności karnej. Nawet czyn osoby ubezwłasnowolnionej, nieletniej, niepoczytalnej lub działającej w błędzie może być czynem zabronionym, przeciw którym służy prawo do obrony koniecznej. Zamachem może być jedynie zachowanie się człowieka. Jednakże, gdy osoba w celu dokonania jakiegoś czynu, wykorzystuje zachowanie innej osoby lub posługuje się zwierzęciem (np. szczucie psem innej osoby), jest to działanie, które nie traci cech zamachu.

Kodeks karny w art. 25 § 1 nie wprowadza żadnych ograniczeń dotyczących charakteru i rodzaju dobra, którego zaatakowanie uprawnia do zastosowania obrony koniecznej. Zgodnie z tym artykułem zamach, może być skierowany na jakiekolwiek dobro chronione prawem. Sformułowany przez ustawodawcę przepis dotyczący „każdego rodzaju dobra” wprowadza również wyjątek, gdyż „jakiekolwiek dobro” musi znajdować się pod ochroną prawa. Dobro musi być zaatakowane bezprawnym i bezpośrednim zamachem.

Obroną mogą być objęte zarówno dobra indywidualne jak i społeczne, materialne i nie materialne, w tym także bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne, niepodległość, ustrój państwa. Do katalogu dóbr podlegających ochronie zaliczamy dobra społeczne takie jak porządek, spokój publiczny (np. niszczenie urządzeń użyteczności publicznej a zwłaszcza zajścia o charakterze chuligańskim), tajemnica państwowa. Inne dobra należące do państwa lub organizacji, której przysługuje prawo własności (np. stosowanie

przemocy wobec funkcjonariusza), czy zamach na mienie należące do tych instytucji. Obrona konieczna dotyczy każdego zamachu na dobro społeczne a więc obejmuje także odpieranie zamachów na podstawowe interesy gospodarcze i polityczne państwa, (np. szpiegostwo, dywersja, sabotaż, zamachy terrorystyczne, zdrada tajemnicy państwowej).

Ponadto uzasadnieniem stosowania obrony koniecznej jest również zamach na tajemnicę korespondencji, swobodę dysponowania własnym wizerunkiem i wypowiedzią, godność osobistą – zarówno gdy chodzi o znieważające wypowiedzi lub gesty kierowane do naszej osoby jak i zniesławiające pomówienia. Dr. Leon Peiper słynny karnista, do dóbr uzasadniających obronę konieczną zaliczał również posiadanie rzeczy i to nawet rzeczy nie mających wartości materialnej (papiery, listy, notatki). Prawo stosowania obrony koniecznej przysługuje zatem nie tylko właścicielowi, lecz również posiadaczowi jak i osobie trzeciej co wynika wprost z ustawy – można odpierać zamach na dobro własne jak i innej osoby.

Przy omawianiu dóbr chronionych przez prawo warto zwrócić uwagę na występujące zjawisko kolizji między tymi dobrami, gdyż do istoty obrony koniecznej należy zaistnienie kolizji między dwiema kategoriami dóbr: dobrami zagrożonymi bezprawnym zamachem oraz dobrami napastnika. W celu uratowania dobra zagrożonego bezprawnym zamachem prawo zezwala, aby osoba mogła legalnie naruszyć, a nawet unicestwić dobra napastnika. Obrona konieczna polega na odpieraniu zamachu. Pojęcie odpierania oznacza zmuszanie przy użyciu siły do odwrotu, odstąpienia od zamachu lub wycofania się. Odpieranie możliwe jest przy wykorzystaniu w zasadzie wszelkich dostępnych środków, które są konieczne do zmuszenia napastnika, aby odstąpił lub zaniechał kontynuowania zamachu. Takie działania mogą przybrać zarówno charakter ofensywny jak i defensywny. Większość przedstawicieli współczesnej doktryny uznaje jednak ofensywny charakter, który polega na odpieraniu zamachu przy użyciu siły fizycznej, umiejętności walki lub wszelkich innych środków i sposobów ochrony.

Środki obronne powinny być skierowane przeciwko napastnikowi, jego dobrom jak i środkom, którymi się posługuje np. zniszczyć broń, którą posługuje się przy zamachu. Odpieranie zakłada, a wręcz ma spowodować narażenie lub naruszenie prawnie chronionych dóbr napastnika przedstawiających nawet większą wartość niż dobro zaatakowane, a zatem być czynem przedmiotowo przestępnym zmierzającym do wyrządzenia szkody napastnikowi. Obowiązujący Kodeks karny z 1997 r. nie określa sposobu odpierania zamachu. Wymaga jedynie, aby obrona była współmierna do grożącego niebezpieczeństwa a więc umiarkowana, dlatego, że zbyt intensywna przekracza granice obrony koniecznej i może wywoływać odpowiedzialność karną. Skuteczny, ale i umiarkowany sposób obrony ma polegać na uzyskaniu nad napastnikiem takiej przewagi by móc skutecznie odeprzeć jego bezprawny zamach.

Przy odpieraniu zamachu obowiązuje zasada współmierności obrony do niebezpieczeństwa zamachu. Jest to warunek wyłączenia odpowiedzialności karnej. Odparcie zamachu powinno nastąpić przy możliwie najmniejszym uszczerbku, chroniąc dobro napastnika z uwzględnieniem stosunku wartości dobra atakowanego i niszczonego w ramach działań obronnych. Działania powinny być podjęte z ewentualną pomocą określonych środków. Teoretycznie można odpierać zamach wszelkimi dostępnymi w danej sytuacji środkami. Obowiązują jednak pewne granice uwzględniające zdrowy rozsądek. Użyte środki nie mogą rażąco wykraczać poza rzeczywistą potrzebę. Jeżeli jednak z okoliczności zajścia, a zwłaszcza z przewagi atakującego wynika, że zamach zagrażał zdrowiu bądź życiu upoważnia to napadniętego do zastosowania środków niebezpiecznych jeżeli w danej chwili tylko takimi dysponuje bez obawy przekroczenia granic obrony, jeżeli nawet zastosował je bez wyważenia czy umiaru. A zatem dla oceny współmierności działań obronnych podstawowe znaczenie ma analiza intensywności zamachu ze strony napastnika, natężenie działań agresywnych, stosowane przez napastnika środki, właściwość napastnika, czas i miejsce zamachu oraz jego przebieg. One wa-

runkują rodzaj użytych środków oraz decydują o współmierności zamachu.

Przekroczenie granic obrony koniecznej może występować w postaci niewspółczesności bądź niewspółmierności obrony wobec zamachu oraz rażącego naruszenia proporcji dóbr np. ciężkie uszkodzenie ciała za obrazę słowną. Aby można było mówić o przekroczeniu, muszą zaistnieć warunki obrony koniecznej, które odpierająca zamach osoba świadomie przekracza. Po pierwsze, gdy nie ma bezpośredniego lub bezprawnego zamachu na dobro chronione prawem to nie może być mowy o obronie koniecznej oraz o jej przekroczeniu. Po drugie, przekroczenie granic obrony koniecznej może nastąpić tylko i wyłącznie przy rzeczywistej obronie, a nie przy obronie urojonej. Kodeks karny z 1932 r. nie wprowadzał żadnych ograniczeń, co do sposobu czy środków obrony. Można było stosować wszelkie środki i sposoby obrony w celu odparcia zamachu jeżeli nie było innego sposobu jego odparcia oraz w myśl zasady, że prawo nie powinno ustępować przed bezprawiem. Kodeks karny z 1969 r. wprowadził przepis przewidujący przekroczenie granic obrony koniecznej wskutek zastosowania sposobu obrony niewspółmiernego do niebezpieczeństwa zamachu przy zaistnieniu rażącej dysproporcji dóbr. Obecnie przyjmuje się, że można użyć w zasadzie każdego środka, aby skutecznie odeprzeć zamach, jednakże środek ten musi być użyty w granicach konieczności. Użycie niebezpiecznego narzędzia z umiarem nie może być uznane za przekroczenie granic jeżeli osoba broniąca się w danej chwili nie dysponowała innym, mniej niebezpiecznym narzędziem obrony w szczególności gdy z przebiegu zajścia i przewagi napastnika wynika, że napaść zagraża zdrowiu i życiu napadniętego. Jeżeli natomiast napadnięty użyje nóż przeciwko napastnikowi, który jest pod wpływem alkoholu i z okoliczności zajścia wynika, że nie zagraża mu żadne niebezpieczeństwo, stanowi to przekroczenie granic obrony koniecznej. Przekroczenie granic musi być zawinione. Sprawca musi mieć świadomość tego, że używa nadmiernego środka obrony albo, że jego działanie jest niewspółmierne do napadu. Z faktu, że obrona

konieczna ma być skuteczna wynika to, że odpierający bezpośrednią napaść może wyrządzić napastnikowi i z reguły wyrządza większą szkodę od tej, która podejmujący atak zamierzał swoim działaniem wyrządzić. Sama obrona powinna być umiarkowana o ile okoliczności i charakter napadu, zaskoczenie i specyficzna sytuacja pozwalają napadniętemu na podjęcie rozważnej kalkulacji, co to sposobu obrony. Obecnie na tle poglądów i w świetle art. 2 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz art. 91 Konstytucji RP, nie jest dopuszczalne umyślne pozbawienie życia napastnika w sytuacji, gdy obrona konieczna nie była uzasadniona koniecznością obrony zdrowia, życia lub wolności człowieka. Umyślne spowodowanie śmierci napastnika dokonującego napaści na dobro niewielkiej wartości będzie stanowiło przekroczenie granic obrony koniecznej. Niezbędna jest w tej kwestii wszechstronna analiza okoliczności zajścia w celu ustalenia czy i jakimi innymi skuteczniejszymi środkami dysponował w czasie zamachu broniący się a także ustalenie wartości zaatakowanego dobra np. zdrowia, życia człowieka oraz charakteru ataku.

Przekroczenie granic obrony koniecznej może rodzić odpowiedzialność karną tylko w przypadku ustalenia winy. Na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 stycznia 2010 r. Orzekł on, że: „Stwierdzenie winy przy przekroczeniu granic obrony koniecznej, niezależnie od dalszych implikacji w zakresie wymiaru kary, winno wiązać się z dokładnym opisem wszystkich elementów czynu mających znaczenie dla prawidłowej kwalifikacji prawnej, przy jednoczesnym uwzględnieniu wszystkich aspektów zachowania sprawcy należących do ustawowych znamion danego typu przestępstwa spenalizowanego określonym przepisem ustawy, której czyn ten opowiada, przy jednoczesnym powołaniu art. 25 § 2 k.k.”.

Czyn, który wypełnia znamiona określonego typu przestępstwa oraz będący przekroczeniem granic obrony koniecznej, jest przestępstwem swoiście uprzywilejowanym. To uprzywilejowa-

nie polega na możliwości zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary lub nawet odstąpienia od jej wymierzenia.

Zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie zachodzi jednomyślność, iż czyn przekraczający granice obrony koniecznej przedstawia niemal zawsze znacznie niższy stopień społecznej szkodliwości niż czyn dokonany w sytuacji nie powiązanej z obroną konieczną. Ocena przestępnego działania popełnionego z przekroczeniem granic obrony koniecznej musi uwzględniać w szczególności wyjątkowość zdarzenia czyli zaskoczenie, emocje, zdenerwowanie, gniew, towarzyszące zawsze atakowi gwałtownemu, drastycznemu.

W stosunku do sprawcy czynu, który przekroczył granice obrony koniecznej sąd może, odstąpić od wymierzenia kary zasadniczej, gdy uzna, że orzeczenie kary a nawet nadzwyczajne złagodzenie kary nie jest celowe. Należy jednak zauważyć, że wyrok, w którym sąd odstępuje od wymierzenia kary nie jest wyrokiem uniewinniającym lecz skazującym. Sąd musi najpierw stwierdzić, że sprawca jest winien zarzucanego mu przestępstwa. W tym kontekście trafne jest orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1974 r., że nadzwyczajne złagodzenie kary w wypadku przekroczenia granic obrony koniecznej powinno nastąpić wtedy, gdy przemawiają za tym osobowość sprawcy, życie przed popełnieniem przestępstwa a ponadto stopień, skutki przekroczenia granic obrony koniecznej, okoliczności w jakich do tego doszło zwłaszcza jeżeli całokształt tych okoliczności wskazywałby na to, że nawet najniższa kara przewidziana za dane przestępstwo była by w tym wypadku nadmiernie surowa.

Instytucja obrony koniecznej jest nie tylko ważną okolicznością wyłączającą odpowiedzialność karną z punktu widzenia prawa karnego, ale również funkcjonowania społeczeństwa. Nadaje ona prawo do obrony w sytuacji bezpośredniego i bezprawnego zamachu na jakiegokolwiek dobro chronione prawem. Spełnia zasadniczą funkcję, jaką jest wzmocnienie poczucia prawa. Wpływa ona z moralnego obowiązku przyczyniania się do pomnażania i zachowywania dobra społecznego. Niestety pomimo jej istnienia,

w społeczeństwie występuje mała świadomość jej funkcjonowania i właściwego jej rozumienia. Zdarzają się bowiem takie sytuacje w życiu, w których zastosowanie obrony koniecznej uratować może życie własne lub innej osoby.